

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkod w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr.  
na str. 2-lin. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 29 lipca 1937 r.

Nr. 87

## O powszechny mir w narodzie.

Są sprawy tak wyraźne, jasne i przekonujące, jak rachunek, są prawdy tak proste i wzruszające, jak słowa pacierza, że zdawałoby się, iż zbędną jest rzeczą ich powtarzanie.

Tą prawdą, przypominaną sobie tylko w chwilach świątecznych, uniesień patriotycznych w chwilach solennych obchodów narodowych, jest powszechna tęsknota do zgody narodowej, o pospólny mir obywateli, którzy z takim trudem wywalczyli pod natchnieniem Geniusza Polski Józefa Piłsudskiego wymarzoną wolność.

I czemuże się to dzieje, że my, „urodzeni w niewoli, okuci w powiciu“, którzyśmy z takim utęsknieniem wyczekiwali nadejścia Polski w całym majestacie i dostojności swej glorii, my, którzy w bycie bepaństwowym o niepodległy byt państwowy krwawili na polach klęski i chwały, a w kazamatkach i tajgach Sybiru oddawali na męczeńskie całopalenie co lepszych synów w narodzie, — naraz, gdy ta wolność poezją wyczarowana, w realny przyobleka się kontur, zapomnieliśmy o bolesnych doświadczeniach przeszłości i dziś „plwamy na siebie i żemy jedni drugich“.

Czemże to się dzieje, że, miast ta wolność nas cementować w niewzruszony beton zgody narodowej, dzieli nas ona i atomizuje i rozprasza na wzajem zwalczające się grupy, kategorie, kliki, nie mówiąc już o partiach.

I gdyby ci, co w trudzie i znoju budowali gmach naszej Najjaśniejszej, gdyby ci, co za nią swe życie oddali w ofierze, wstali z martwych dziś w Polsce i ujrzeli naszą skłóconą rzeczywistość, — wróciliby z powrotem do wieczności, i nie chcieliby patrzeć na orgię rozpasania polskiego warcholstwa.

To nie jest przesadny zwrot retoryczny. Słowa te nie są nastrojowym patosem. One są wydarte z pod trzewi uożuć najserdeczniejszych, one się rodzą w trwożliwej i zastrachanej trosce wszystkich tych, którzy zadają sobie twarde pytanie: I co dalej? Co będzie dalej, gdy nie okiełzawszy naszych namiętności, gdy nie stępiwszy przerosłów naszego wybujałego indywidualizmu, będziemy własnymi rękami kopali grób własnej wolności?

Bo przed stuleciami naszych dziejów tak samo się zaczęło. Rozhuštała się samowola szlachecka, nie uznająca autorytetu, ceniąca żrenicę szlacheckiej wolności nad wolność Ojczyzny.

Do jej głuchych na interes zbiorowości uszu nie dochodził gromki głos proroczego Skargi. Batoremu przeciwstawiła się pycha i buta szlachecka, aż ją poskramiać i karać musiał. Władysławowi IV nie pozwalamo na przeprowadzenie planów w imię rzekomo zagrożonej wolności. Aż oto przyszedł grom i runął w gruzy cały gmach Rzeczypospolitej.

Analogie w historii są widoczne. I dziś nie chcemy podporządkować się jednej woli naczelnej. I dziś partyjni głowacze, jak dawniejsi królewicze, interes państwa i narodu naginają do swych ciasnych, egoistycznych interesów. I najgorsze w tym to, że się dzieje to pod obłudnym hasłem dobra Ojczyzny. Zupełnie tak, jak ongiś.

I dawniejszy sobiepan chciał przecieć, ażeby w Polsce było dobrze, cóż, kiedy ciemny i ślepy na przemiany, jakie wokół u sąsiadów, się odbywały — nie widział dalej aniżeli konie swej zagrody, koniec swej parafii.

I Polska szła ku przepaści nad samą otchłań zatracenia.

A czyż nie obserwujemy dziś jak po tej i tamtej stronie naszej granicy dokonywują się przeobrażenia, jak potężne i wielkie narody kierowane są jedną wolą, jednym wielkim zdobywczym nastawieniem?

Cóż my im przeciwstawiamy? Nasze rozproszkowanie, nasz brak zgody? Czy to są elementy twórcze?

Z ust Wodza Narodu padło wielkie hasło: podciągnięcia Polski wzywał, wyszedł nakaz moralny uchwycenia za łańcuch, choćby w krzyżu trzeszczało?

I cóż my na to, nieodrodni synowie Polski sarmackiej? Cóż my, zżarci wspólną walką wszystkich przeciw wszystkim? Jakiż oddźwięk znalazły te słowa?

Czy przycichła małość i prywatność?

Nie. Polak, jak ktoś powiedział trafnie, — nie nauczył się być dumnym obywatelem swej własnej, wielkiej Ojczyzny. Nie zrozumieliśmy sensu, treści i ducha dziejów naszych. Nie znamy własnej historii, mimo, iż mienimy się być dobrymi patriotami.

Cóż za bolesny paradoks nasuwa się ommowoli. Oto Polak, zrodzony do wolności i miłujący zdawałoby się wolność nade wszystko, w atmosferze wolności żyć nie jest zdolny. Baczny obserwator przejawów naszego życia gromadzkiego widzi, że Polak z twardej szkoły niewoli nie wyniósł praktycznych wskazań na przyszłość. Zachowujemy się we własnym państwie, jak stado zbuntowanych niewolników a nie jak wolni obywatele wolnego Państwa.

Przyszły dziejopis naszych czasów nie będzie mógł zrozumieć, dlaczego najszcześniejsze ze szczęśliwych pokoleń na przestrzeni stuleci nie umiało dostrzec słońca wolności, nie umiało znaleźć jednego mianownika, któremu na imię zgoda narodowa.

A wydając beznamiętny o nas wyrok, powie, że wielkie dziedzictwo wielkich ojców dostało się w spuściznie małym synom.

Od tego wyroku nie będzie apelacji.

## 600 milionów kapitału polskiego zagranicą.

### Ciekawy projekt ustawy o rejestracji.

Posel Stanisław Mróz z Poznania złożył w styczniu br. na ręce marszałka Sejmu projekt ustawy o rejestracji majątków zagranicznych obywateli polskich. W uzasadnieniu projektu czytamy, co następuje:

„Opinia publiczna Rzeczypospolitej Polskiej jest już oddawna niepokoiona twierdzeniami, że nasze najlepiej sytuowane warstwy społeczne lokują majątki swe zagranicą i nawet obecnie w okresie największego nasilenia światowego kryzysu gospodarczego i katastrofalnego kurczenia się majątku narodowego oraz dochodu społecznego, posiadają zagranicą poważne kapitały, zanobione przeważnie w kraju a w każdym razie dzięki urządzeniom Państwa Polskiego.

Stąd coraz częściej daje się słyszeć postulat ujawnienia polskich majątków zagranicznych, zapobieżenia odpływowi kapitałów polskich z kraju zagranicę i stworzenia warunków do repatriacji tych, które tam się znajdują.

Obywatele polscy, którzy lokują swe kapitały zagranicą, wzmacniają finansowo kraj, w którym je posiadają, a osłabiają własną Ojczyznę“.

Obecny Sejm, w którym patriotyzm gospodarczy poraz pierwszy znalazł szereg szczerych i gorących rzeczników winien poprzeć projekt podobnej ustawy. Ekonomisci oceniają, że kapitałisci, mieszkający w Polsce, trzymają zagranicą około 600 milionów złotych.

Może rejestracja, oparta o ustawę, obali legendę, podtrzymywaną wszelkimi środkami przez sfery bogate, o całkowitym braku kapitału w Polsce. Te bowiem właśnie sfery są w pierwszym rzędzie eksporterami od nas kapitału i to na wielką skalę.

Projekt winien najszybciej stać się ustawą obowiązującą.

## Patriarcha Jugosławii został otruty

### przez przeciwników konkordatu?

Niesamowite pogłoski dokola wydarzeń.

WIEDEN. Według informacji „Daily Mail“ z Białogrodu, ratyfikacja konkordatu ze strony senatu jugosłowiańskiego natrafia na znaczne trudności, wobec czego termin posiedzenia senatu odroczony został na okres późniejszy.

Jak donosi dalej dziennik angielski, w Białogrodzie krążąc mają nieprawdopodobne pogłoski, jakoby patriarcha Barnaba nie umarł śmiercią naturalną, lecz został otruty przez przeciwników konkordatu.

Nadto krążą pogłoski, według których eksplozja w wojskowej fabryce amunicji w Stracere pod Kragujevaczem była dziełem sabotażystów. W okolicy Stracare płoną rzekomo lasy.

WIEDEN. Według doniesień z Białogrodu, synod prawosławny w Jugosławii wyznaczył termin pogrzebu patriarchy Barnaby na najbliższy czwartek.

Zwłoki patriarchy pochowane zostaną w miejscu, w którym w wieku 16-tym spalone zostały przez Turków szczątki św. Sawy, największego świętego Serbów.

Przed trumną patriarchy defilują tysiące wiernych. Kobiety płaczą głośno. W okolicy katedry patrolują oddziały policji i żandarmerii.

### Książę Paweł łagodzi konflikt z cerkwią jugosłowiańską.

BIAŁOGROD. Książę regent Paweł, po oddaniu czci zwłokom patriarchy Barnaby, przyjął delegację biskupów, którzy mu przedstawili sytuację kościoła prawosławnego na tle zająć ostatnich dni.

Jak się zdaje, ks. Paweł ustali w porozumieniu ze św. Synodem warunki, w których odbędą się wybory nowego patriarchy. Wszystko jednak wskazuje na to, że termin tych wyborów nie jest bliski.

Opinia publiczna, mimo wysiłków stronnictw opozycyjnych jest spokojna.

### Nauka języka polskiego w uczelniach rumuńskich.

Język polski w Rumunii zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. Obecnie czynne są przy dwu uniwersytetach rumuńskich, tj. w Bukareszcie i Czerniowcach, lektoraty języka polskiego. Lektoratem uniwersytetu stołecznego jest prof. Glixelis z Wilna.

Prócz tego język polski i literatura polska są uwzględniane na katedrach sławistyki.

Podjęte zostały ze strony kół przyjaciół Polski w Rumunii starania o zamianę dotychczasowych lektoratów na katedry języka polskiego oraz w kierunku kreowania nowych lektoratów języka polskiego na innych uniwersytetach.

Gdy chodzi o język polski i jego naukę w szkołach średnich w Rumunii — to szkół takich jest stosunkowo niewiele. Jedynie bowiem w Bukareszcie odbywa się w dwu szkołach średnich nauka języka polskiego, tj. w państwowym gimnazjum Liceul George Lazar, gdzie wykłady prowadził do niedawna zmarły znany działacz społeczny dr. Zaplachta, oraz w państw. gimn. Spiru Haret, gdzie wykładowcą jest p. Mikołajewski. W ostatnim roku naukę języka polskiego z postępem dodatnim ukończyło 70 uczniów w obu zakładach.

Po ostatniej wizycie króla Karola II w Polsce daje się zauważyć w Rumunii znaczne ożywienie i zwiększenie się zainteresowania językiem i literaturą polską, o czym świadczy najlepiej zwiększona wydatnie liczba sprzedawanych ostatnio podręczników do nauki języka polskiego w księgarniach Rumunii.



## Olbrzymia zdobycz wojsk narodowych pod Madrytem.

**SALAMANKA.** Komunikat kwatery głównej powstańczej donosi: Wojska powstańcze posuwają się stale naprzód na froncie aragońskim, na odcinku Albarracin, gdzie ostatnio zajęły 6 ważnych pozycji. Przeciwnik cofa się, pozostawiając na placu boju licznych zabitych i znaczne zapasy materiału wojennego.

Na froncie matryckim, na odcinku Brunete odparły wojska powstańcze liczne przeciw natarcia nieprzyjaciela i posunęły się naprzód. Cofające się oddziały rządowe ścigane są przez piechotę powstańczą, współpracującą ściśle z lotnictwem. Straty nieprzyjaciela na tym odcinku frontu wynoszą od rozpoczęcia ofensywy przeszło 30 tysięcy rannych i zabitych.

Wśród olbrzymich zapasów materiału wojennego, który wpadł w ręce powstańców, znajduje się 24 czołgów pochodzenia sowieckiego i 40 karabinów maszynowych.

W czasie walk powietrznych strącono 15 rządowych samolotów. Od początku ofensywy na odcinku Brunete, a więc od 19 dni, utraciło lotnictwo rządowe 106 samolotów. W walkach powietrznych zaznacza się stale wyraźna przewaga lotnictwa powstańczego.

**„Zwycięstwo gen. Franco nigdy nie było pewniejsze“.**

**LONDYN.** Pewien dziennikarz, który powrócił z Hiszpanii, opisuje w „Daily Mail“ stan rzeczy w Hiszpanii:

Niezadługo będzie Hiszpania należała do państw europejskich, które się pozbyły bolszewizmu. Mówi się, że Madryt wciąż jeszcze nie padł, chociaż Franco posiada armię, która więcej niż pół Hiszpanii uratowała od bolszewizmu. Nie należy jednak zapominać, że gen. Franco, kiedy wyruszył na wyprawę krzyżową przeciw komunizmowi, zaczął z niezem. Teraz posiada za sobą armię ludową, która ani na chwilę nie ustępuje z drogi.

Po uznaniu zasług ochotników, którzy nie chcą nic innego, jak tylko wolnej od bolszewizmu i silnej Hiszpanii, pisze sprawozdawca:

Gen. Franco jest dość silny, by go można pozostawić samemu sobie. Hiszpania narodowa rozporządza w drugim roku wojny kompletną nowoczesną bronią. Tylko niezłomny duch pierwotnych gerylasów, jest jedyną rzeczą, którą armia gen. Franco ma wspólną z armią z początku wojny domowej. Porządek i organizacja oraz dobre uzbrojenie są przymiotami tych ludzi, którzy odparli hordy bolszewickie w ostatnim roku aż pod Madryt. W Hiszpanii narodowej jest obfitość żywności, podczas gdy po stronie czerwonej brak jej daje się coraz bardziej we znaki. Nawet strategicznie pomyślane położenie obrony Madrytu nie może zrównoważyć złej morale czerwonych.

Krótko i węzłowato: zwycięstwo generała Franco nigdy nie było pewniejsze niż dzisiaj, a jest bardzo możliwe, że przyjdzie nagle.

**Postępy narodowców w Aragonii.**

**SEWILLA.** Gen. Queipo de Llano zaprzeczył w przemówieniu radiowym, jakoby wojska rządowe zajęły miejscowość Brunete i dodał, że gwałtowne przeciwnatarcie oddziałów rządowych zakończyły się zupełnym niepowodzeniem i przysporzyły im wielkie straty.

Na froncie aragońskim czynią wojska powstańcze stałe postępy.

**Wskutek upałów żołnierze idą do ataku nago.**

**MOSKWA.** Korespondent jednego z pism sowieckich z Hiszpanii donosi o wielkich upałach, jakie nawiedziły Hiszpanię, a szczególnie okolice Madrytu. Żołnierze zarówno rządowi jak i narodowi idą do ataku częstokroć prawie nago, porzucając mundury i hełmy.

Szczególnie przykra jest służba czołgowa. Wnętrza czołgów są tak rozgrzane, że załoga długo nie może w nich wytrzymać. Utrudnia to ogromnie ruchliwość czołgów i nie pozwala im uczestniczyć w operacjach. W wielu wypadkach żołnierze porzucili czołgi, które wpadły w ten sposób w ręce wroga.

**9 samolotów czerwonych strącono.**

**SEWILLA.** Gen. Queipo de Llano oświadczył, że w czasie ostatniego nalotu 11 samolotów rządowych na linie powstańcze, 9 zostało strąconych.

**Wojska rządowe w odwrocie.**

Radjostacja ogłosiła wieczorem komunikat, donoszący, że kontrofensywa na froncie matryckim zakończyła się pełnym sukcesem wojsk gen. Franco.

„Rozpaczlwy opór przeciwnika — głosi komunikat — został przełamany. Wojska rządowe wszczyły odwrot, pozostawiając na placu boju wielu zabitych i cenny materiał wojenny.“

**Nalot na Barcelonę.**

Godz. 3 m. 45 nad ranem samoloty powstańcze dokonały nalotu na Barcelonę zrzucając bomby w różnych częściach miasta. Jest wiele ofiar. Artylerja przeciwlotnicza zmusiła samoloty do ucieczki.

**Zdobycie Brunete przez wojska gen. Franco.**

**PARYZ.** Havas donosi z Madrytu: Zdobycie Brunete przez wojska gen. Franco może pociągnąć za sobą najcięższe następstwa dla wojsk rządowych, które cofnęły się o 5 km. na północ od Brunete w kierunku Villa Nueva de la Canada.

Obecnie obie armie walczą w odległości około 2 km. od tej miejscowości. Jeśli wojska rządowe będą zmuszone do dalszego odwrotu, to grozi im odcięcie pomiędzy Quijorna a villa Nueva de la Canada.

**Wojska rządowe straciły 91 samolotów.**

**PARYZ.** Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Od chwili rozpoczęcia obecnego natarcia lotnictwo powstańcze zestrzeliło na odcinku Brunete 91 samolotów rządowych.

## Co robił tajemniczy motocyklista w wiosce zbrodniarza na kilka dni przed wybuchem bomby

**• Rozmowa z matką i siostrą zamachowca.**

Prowadzący dochodzenie w sprawie zamachu w Swidrach Małych sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Skorzyński powrócił już z prowincji do Warszawy. Również i oficerowie centrali służby śledczej, którzy prowadzili dochodzenie poza Warszawą, a zwłaszcza w miejscowości, gdzie mieszkał zamachowiec, znajdują się już w stolicy.

Z faktów tych wnioskować należy, że śledztwo dało wyniki zadowalające i obecnie już znajduje się w fazie końcowej.

**Aresztowania w Poznaniu.**

W związku ze śledztwem w sprawie zamachu na płk. Koca dokonano w niedzielę szeregu sensacyjnych aresztowań na terenie Poznania. Tegoż dnia przesłuchana została cała rodzina zamachowca.

Znane są już właściwie wszystkie okoliczności, dotyczące wykonania zamachu. Następnym komunikat oficjalny uzupełni je trzymanymi dotąd w tajemnicy szczegółami, które w istocie nie są już w tej chwili najważniejsze: nazwiskiem zamachowca, jego współpracowników itd.

**Inicjatywa zamachu.**

Zupełną tajemnicą otoczone jest natomiast w dalszym ciągu środowisko, z którego wyszła inicjatywa zbrodnicy zamachu.

Kto opłacił zbrodniarza? Komu zależało na tym, aby zamach został dokonany!

Na te najważniejsze w tej chwili pytania jasną odpowiedź musi dać śledztwo.

Wyrafinowane szczegóły zbrodnicy planu świadczą, że zamach przygotowywany był od dłuższego czasu. Zamachowcy przeprowadzali inwigilację płk. Koca, badając jego tryb życia. W ciągu ostatnich dwu miesięcy zamachowiec kilkakrotnie przyjeżdżał do stolicy i porozumiewał się ze współpracownikami.

Oprócz osobistych spotkań zamachowiec prowadził ze współpracownikami korespondencję.

Ostatnio zamachowiec bawił w Warszawie na tydzień przed dokonaniem zamachu. Wówczas to dowiedział się, że termin zamachu jest już bliski.

**Tajemniczy motocyklista.**

W ciągu tygodnia poprzedzającego krytyczną niedzielę bawił, jak to już donosiliśmy, w miejscowości, gdzie mieszkał zamachowiec jakiś tajemniczy motocyklista. On to przypuszczalnie przywiózł zbrodniarzowi szczegółowe instrukcje. Wokół osoby tego tajemniczego wysłannika skupia się obecnie pilna uwaga śledztwa.

Po przybyciu do Warszawy zamachowiec spotkał się na dworcu ze współpracownikiem.

Jak się okazuje, zamachowiec wyjeżdżając z domu zabrał z sobą teczkę oraz pakunek, owinięty w gazetę. Możliwe, że paczka ta, zawierająca minę, dostarczoną — kto wie — czy nie przez tajemniczego motocyklistę. Wobec faktu, że bomba była „rozbrojona“ ewentualne wstrząsy nie groziły wybuchem. Spłonki do bomby założone zostały dopiero w Warszawie, lub nawet w Swidrach Małych.

**Monarchiści warszawscy organizują się.**

Do władz wpłynęła prośba o zarejestrowanie stowarzyszenia p. n. Związek Monarchistów. Spotkała się ona oczywiście z odmową, powstanie bowiem takiej organizacji nie odpowiada względem pożytku społecznego, gdyż szerzenie idei monarchii narodowej przeciwstawia się demokratycznemu ustrojowi państwa polskiego. Poza tym w odmowie podkreślono, że idea monarchizmu może być tolerowana w ramach osobistych upodobań niektórych osób, lecz bez prawa prowadzenia jakiegokolwiek propagandy w tym kierunku.

Monarchiści złożyli rekurs.

## Ten, który wydał wyrok śmierci na Tuchaczewskiego aresztowany

Komendant wojskowy Kaukazu północnego gen. Kaszirin, który, jako członek trybunału sądowego, wydał na Tuchaczewskiego wyrok śmierci, został — wedle doniesień ze źródeł angielskich — odwołany nagle ze swego stanowiska i aresztowany pod zarzutem zdrady.

Oblawa na rzekomych szpiegów, przybiera na terenie Rosji sowieckiej rozmiary zastraszające, przyczem jest rzeczą charakterystyczną, że ofiarami teroru GPU stają się obecnie wybitni dziennikarze rosyjscy. W najbliższych dniach liczyć się należy z dalszymi masowymi aresztowaniami wybitnych dziennikarzy rosyjskich, którym zarzuca się szpiegostwo i dradę państwa.

**Rośnie niechęć włościan do kołchozów.**

O niechęci włościan do kołchozów, co tłumaczy się ostatnim rozwiązaniem kołchozu „Nowy byt“, świadczą informacje, zamieszczone w urzędowych „Inwestjach“.

Okazuje się, że już w 1934 r. zlikwidowano kołchoz „Iskra“, w 1935 r. uległ rozwiązaniu kołchoz im. Stalina. Również w okręgu daniłowskim włościanie od dłuższego czasu nie uprawiają roli państwowej.

Przy kołchozie „Bojownik“ zlikwidowano żłóbek, przyczem dom oddano dawnemu właścicielowi. Taki sam wypadek oddania domu dawnemu właścicielowi zaszedł w rejonie cedurińskim.

**Chiny zerwały układ wojskowy**

## Nowe walki pod Pekinem.

Nadzieje na pokojowe załatwienie konfliktu w północnych Chinach przysły i są w tej chwili mniej, niż po pierwszych starciach pod Luku-Cziao.

Dziś w nocy walki między wojskami japońskimi a oddziałami chińskimi wybuchły na nowo i grożą przerodzeniem się w faktyczną wojnę.

Nowe starcia spowodowane zostały przez incydent, jaki wydarzył się w nocy na stacji Lang-Fang na linii kolejowej Tientsin — Pekin. Komunikacja na tej linii została wznowiona dopiero onegdaj. Przez stację przejeżdżał pociąg do którego przyцепione były wagony z żołnierzami japońskimi. Oddziały chińskie nie pozwoliły Japończykom opuścić pociągu, a gdy te zagroziły użyciem broni Chińczycy poczęli do nich strzelać. Pięciu żołnierzy japońskich zostało rannych. Oddziały chińskie wycofały się z dworca.

Zdawało się że na tym incydencie się skończy. Tymczasem o świcie walki rozgoły na nowo już na pozycjach pod miastem.

Sytuacja jest o tyle groźniejsza, że w walkach bierze udział nie znana z antyjapońskich nastrojów dywizja 37-ma, lecz dywizja 38-ma, o której sądzono, że sprzyja Japończykom. Obie te dywizje stanowią trzon 29-ej armii.

Eskadra samolotów japońskich bombardowała koszary chińskie w miejscowości Lang-Fang. Przez całą ubiegłą noc słychać było ożywiony ogień artyleryjski i karabinowy, pochodzący z Lang-Fang, gdzie batalion japoński, zaatakowany przez oddziały chińskie, bronił się w oczekiwaniu posiłków.

Oddziały chińskie przerwały połączenie telefoniczne armii japońskiej na połowie drogi między Pekinem a Tientsinem.

O godz. 7 min. 30 czasu lokalnego Japończycy rozpoczęli ostrzeliwanie Pekinu z karabinów maszyn. oraz artylerii polowej ciężkiej.

Japońskie koła polityczne przypisują zerwanie układu przez wojska chińskie działalności szefa sztabu armii nankińskiej, który w ciągu ostatnich dni prowadził w Pekinie tajne rokowania. Wczoraj opuścił on samolotem Pekin, a natychmiast tej samej nocy wybuchły walki.

Operacje wojenne w północnych Chinach są w chwili obecnej bardzo utrudnione. W okolicach Pekinu panują ogromne upały. W ciągu dnia temperatura dochodzi do 38 st. w cieniu, w nocy nie spada poniżej 26 st.

Jeśli chodzi o sytuację polityczną, to stała się ona obecnie bardziej skomplikowana. Japonia do dotychczasowych warunków doda jeszcze jeden, zażąda mianowicie wycofania 38-ej dywizji. W praktyce żądanie to będzie bardzo trudne do spełnienia.

Sytuację utrudnia nieprzerwana koncentracja wojsk nankińskich na południe od prowincji Hopei. Z południa przybývają coraz to nowe oddziały i wielkie ilości materiałów wojennych.

Według wiadomości pochodzących z Pekinu, sytuacja militarna staje się coraz bardziej napięta.

Również Japonia sprowadza do północnych Chin coraz to nowe posiłki. W drodze znajduje się obecnie 48 mniejszych i większych japońskich okrętów handlowych, które pod ochroną floty wojennej wiozą transporty wojska do Chin.



Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek 2 sierpnia o godz. 5-tej rano jak następuje:

Prątnica, Omule, Czerlin, Rumienica, Rumian, Lubawa, Grodziczno, Tuszewo, Zwiniarz, Swiniarz, Kazanica, Rożental, Zielkowo, Gierłoż Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Samplawa, Targowisko, Rakowice, Złotowo, Lubstyniek, Ostaszewo, Jeglja, Kiełpiny, Dębień, Rybno, Bratjan.

Spęd bekonów w Płońnicy

We wtorek dnia 3 sierpnia o godz. 6 rano odbędzie się na stacji kolejowej w Płońnicy spęd bekonów. Kolejność dowozu na spęd:

Płońnica, Mała Turza, Mały i Wielki Łęck Nowy — Dwór, Kol. Brońsk, Ciborz, Jeleń, Wapiersk, Koszelew, Zabiny, Gralewo, Wielka Turza, Niestoja, Rutkowiec, Skurpie, Burkart, Pierławki, Pryoma, Gródk, Wysoka, Księżydwór, Kurki.

Zapotrzebowanie na spędach duże.

Grochowski, instr. hodowlany.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 28 lipca 1937 r.

Sroda Innocentego papieża
Czwartek Marty tanny
Piątek Abdona męża.

Słońca: wschód o godz. 3.50 zachód o godz. 19.12

Uczniom nie wolno kwestować.

Kuratoria Szkolna zabroniła brać udział w kwestach w lokalach publicznych jak również po domach.

Wyłamywane się z pod tego zakazu będzie surowo karane.

Z miasta i powiatu.

KOMUNIKAT.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10-12 w niżej podanych miejscowościach:

Table with 2 columns: Miejscowość, Dzień i godz. Np. Grodziczno 3 sierpnia rb., Krotoszyń 6 sierpnia rb., Łąkorz 11 sierpnia rb., Lubawa 13 i 27 sierpnia rb., Prątnica 17 sierpnia rb., Rożental 20 sierpnia rb.

Naczelnik Urzędu Skarb.: (-) Szczepański.

Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914-1919.

Koło Nowe Miasto Lubawskie.

Podajemy do wiadomości wszystkim członkom tut. Koła, że następne zebranie Koła odbędzie się dopiero 5-go września br. w zwykłym lokalu zebrania.

Składki członkowskie i inne należności Koła prosimy regulować w Sekretariacie tut. Koła u d-ka Dudziaka tymczas. p. o. skarbnika. Sekretariat otwarty każdego dnia i o każdej porze dnia.

„Wolność“ Zarząd.

Komunikat.

Podaje się zainteresowanym rolnikom do wiadomości, że Przewodniczący Urzędu Rozjemczego w czasie letnim tj. do 1 października 1937 r., interesantów przyjmuje tylko w wtorki i piątki od godz. 8-ej do 11-ej.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za: funt masła 1.40 zł, mendel jaj 95 gr, funt twarogu 30 gr, 1 ctr. kartofli 4.00 zł, rzodkiewki 15 gr, marchew 5 gr, małe ogórki 30 gr, strączki 20 gr, galarepa 5 gr. kapusta 10-25 gr, kalafior 20-25 gr, wiśnie 25 gr. jagody 20 gr, pomidory 25 gr. jabłka 15-25 gr. gruszki 25-30 gr. kury stare 2.60 zł, kurczaki 90 gr, kaczki 2.20 zł. para gołębi 30 gr.

Na targowisku płacono: za bekony ctr. 55 zł szwinie ciężkie 70 zł, parę prasiat 18-25 zł. cielęta od 10-15 zł.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Lubawie

zwolanego do gmachu Gimnazjum Miejskiego na dzień 22 lipca br.

Po zagajeniu p. burmistrz Wojciechowski zaproponował by obradowano nad punktem 6. a to z powodu przybycia inżyniera z elektrowni Grodek, p. inżyniera poproszony o wyjaśnienie sprawy połączenia czyli elektryfikacji pow. lubawskiego, działającego i brodnickiego z Grodzkiem, przedstawiał korzyści jakie mieć może Lubawa z takiego połączenia. Wyjaśnienia p. inżyniera nie wypadły za bardzo przekonujące.

Punkt 2 zawiadomienie o stwierdzeniu budżetu dodatkowego przyjęto do wiadomości.

Przy propozycji przesunięcia punktu 2 a) o powiększenie Kom. Rew. o dwóch członków jednego z Rady i jednego z poza Rady. Swoje wnioski radny Lippert motywował tem, że Kom. Rew. w obecnym składzie nie dała już z góry od roku żadnego sprawozdania, co Pan Starosta na poprzednim posiedzeniu z krytyką przyjął do wiadomości. Radny Lippert twierdził, że sprawozdania Kom. Rew. są schematyczne bowiem dają tylko do wiadomości globalne sumy, nie wyjaśniając żadnych szczegółów, wprowadza Radę w błąd bowiem Kom. Rew. na poprzednich posiedzeniach nie wyjaśniając na co wydatkowano kwoty pobrane ze sprzedaży domu miejskiego Diasowa za cenę 5.000 zł. oraz kwoty przeznaczone na R.W. i W.F. p. Radny Ast jako przewodniczący Kom. Rew. bronił się tym że nie wolno takiego wniosku stawiać.

radnemu przed sprawozdaniem, które ma na najbliższym posiedzeniu Rady, nastąpić. Wywiązała się ostrzejsza wymiana słów pomiędzy radnym Astem a radnym Zapolskim. Po załatwieniu punktu trzeciego o uzyskaniu pożyczki który uchwalono jednogłośnie, posiedzenie przerwano do soboty dnia 24 lipca br. Sobotnie posiedzenie na którym obradowano nad budową stadionu w Lubawie, postawieniem czterech słupów reklamowych w sprawie ulepszenia komunikacji kolejowej, komunikatami Zarządu Miasta nie nastęrczało dłuższych dyskusji, przedłożony materiał po krótkiej dyskusji uchwalono jednogłośnie. W wolnych wnioskach radny Leski stawiał zapytanie o budowę chłodni w rzeźni miejskiej. Radny Potrykus domagał się wyłożenia chodników na ulicach Grunwaldzkiej i Sądowej. Radny Lippert domagał się naprawy mostu na ulicy Ogrodowej. Potem nastąpiło posiedzenie tajne które przeciągnęło się do godziny 22 minut 30.

Z dalszych stron.

Nieudany szwindel p. Mordki.

3 m. materiału chciał wymienić na potrzebne mu blankiety urzędowe.

W Brodnicy aresztowany został zyd Fillat Mordka za przekupstwo sekretarza gminy Jastrzębie w pow. brodnickim Drzewieckiego Alfonsa, któremu zaofiarował 3 mtr. materiału ubraniowego za wydanie mu blankietów metryk urodzenia in blanko, ze stemplem urzędowym bez podpisów.

Fillata, który przyznał się do przekupstwa, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Most pod Chojnicami podpalają zbrodnice ręce.

W ciągu krótkiego czasu zanotowano już drugi wypadek podpalenia mostu na Kaszubskich Zaborach.

Tym razem nieznani przestępcy podpalili most drewniany nad rzeką. Niechwaszcz, łączący drogę z Czarniża na Kaszubach do Kosobud. Most spłonął doszczętnie, zanim przystąpiono do akcji ratunkowej.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Pomocnik kasjera na dworcu głównym zdefraudował 25.000 zł i zbiegł.

Warszawa. Władze śledcze prowadzą dochodzenia w sensacyjnej aferze wykrytej w kasie bagażowej na dworcu głównym.

Jeden z pomocników kasjera, zamiast wpłacać dzienne wpływy do PKO, przywłaszczał sobie te pieniądze i w ciągu krótkiego czasu zdefraudował około 25.000 zł. W przeddzień kontroli defraudant zbiegł w niewiadomym kierunku.

Za zbiegłym defraudantem rozesłano listy gończe i policja wpadła już na jego trop.

Na razie osadziono w areszcie kasjera za niedozór kasy.

Kłusownik zamordował gajowego łaską.

Na leśnej polanie w pobliżu majątku Łachocin gm. Szpetal pow. lipnowskiego, znaleziono zmasakrowanego Władysława Terebińskiego, gajowego maj. Łachocin. Terebiński miał pękniętą czaszkę. Po za tym całe ciało było poprzekluwane na wylot jakimś ostrym narzędziem.

Terebiński w drodze do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności i nie zdoławszy złożyć żadnych wyjaśnień.

W toku dochodzenia ustalono, że Terebiński miał nieprzejechanego wroga w osobie znanego w całym powiecie kłusownika i złodzieja polnego, 28-letniego Kazimierza Karczyńskiego, Aresztowany Karczyński wyparał się udziału w zbrodni, nie mógł jednak wykazać swego alibi. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono ukrytą pod deską w podłodze dębową łaskę z ostrym końcem, okutym żelazem. Na ostrzu tym oraz na ręczce łaski widniały ślady krwi. Stwierdzono, iż za kilka dni miała odbyć się sprawa sądowa przeciwko Karczyńskiemu za kłusownictwo i ładzieże. W rozprawie tej głównym świadkiem oskarżenia miał być zamordowany Terebiński.

Karczyński przesłuchiwany przez sędziego, wobec niezbytzych dowodów, wskazujących na zabójcę — przyznał się do zbrodni.

Dur (tyfus) brzuszny powstaje wyłącznie z nieczystości ludzkich.

Dur (tyfus) brzuszny szerzy się tylko jedną drogą — przez wydaliny ludzkie — kał, rzadziej moc.

Zarazić się durem (tyfusem) brzusznym można tylko w jeden jedyń sposób — jeżeli kał albo moc człowieka chorego albo takiego, który chorobę przebył i nosi w jelitach zarazki (nosiiciela) dostaną się do ust zdrowego.

Zarazki z zakażonych wydalnin dostają się do naszych ust z brudną wodą, z mlekiem zanieczyszczonym, z pieczywem, warzywami, owocami, których ktoś dotykał brudnymi rękami, albo na które w jakikolwiek sposób przeniesione zostały choć drobnutkie cząsteczki wydalnin.

Muchy często przenoszą zarazki z wydalnin ludzkich na produkty spożywcze.

Wydaliny ludzkie trzeba zawsze traktować jako możliwe źródło zakażenia durem brzusznym

Ustrzec się duru brzusznego jest bardzo łatwo, trzeba tylko zabezpieczyć spożywane pokarmy przed zanieczyszczeniem ich wydalninami; w tym celu przedewszystkiem trzeba, żeby wydaliny ludzkie usuwane były tylko do dobrze urządzonej szczelnych ustępów (jeszcze lepiej kanalizacji).

Woda w studni powinna być czysta i zabezpieczona przed zanieczyszczeniem wydalninami ludzkimi z góry — przez wiadro lub ściekanie brudnej wody, z boku — przez przeciekanie nieczystości.

Mleko winno być czyste, dojone starannie wymyte wodą z mydłem rękami do wymytego w czystej wodzie naczynia.

Pieczywo, warzywa, owoce winny być zabezpieczone przed zanieczyszczeniem, tj. głównie przed dotykiem ich i przed muchami.

Każdy winien myć ręce przed jedzeniem i za każdym razem po załatwieniu potrzeb naturalnych, dur brzuszny bowiem jest chorobą brudnych rąk.

Z domu, w którym jest chory na dur brzuszny, nie wolno sprzedawać, pożyczać, ani dawać nikomu żadnych przedmiotów, a przede wszystkim produktów spożywczych.

Ten, kto pielęgnuje chorego, nie powinien gotować, doić krów ani wogóle dotykać się produktów spożywczych, które później ma jeść ktoś inny, a po każdym dotknięciu się chorego, jego pościeli, lub naczyń, winien starannie wymyć ręce wodą z mydłem.

Każdy przypadek duru brzusznego — to przestępstwo, spowodowane przez ozyję brudactwo lub niedbalstwo, każdy przypadek duru brzusznego jest ciężką chorobą, która może doprowadzić do śmierci.

Policja oblega muftiego Jerolimy.

LONDYN. Od tygodnia wielki mufti, przewodca nacjonalistów arabskich i główny szef opozycji przeciwko podziałowi Palestyny, ukrywa się wewnątrz meczetu Omara, chcąc uniknąć aresztowania.

Tydzień temu wydany został rozkaz uwięzienia muftiego, ale dotychczas policji brytyjskiej nie udało się go wykonać.

Wszystkie drogi, prowadzące do meczetu, obsadzone są policją. Nazewnątrz i wewnątrz murów meczetu czuwa specjalna przyboczna gwardja muftiego, gotowa walczyć do upadłego. Aczkolwiek policja brytyjska uprawniona jest do wkroczenia do meczetu, to jednak powstrzymują się oni od tego kroku ze względu na możliwe konsekwencje ze strony Arabów.

Policja przeprowadza rewizje wszystkich osób, które wchodzą do meczetu i które wychodzą z niego, chcąc zapobiec temu, aby wielki mufti nie uciekł w przebraniu.

Korespondent pism twierdzi, że istotnie mufti planował ucieczkę w przebraniu razem z innymi wiernymi, którzy w ubiegły piątek przybyli do meczetu dla odbycia modłów.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY form containing fields for amount (Na zł 1 gr), name and address, recipient (Głos Lubawski), and date/signature.



### Po wykryciu afery z kartami rzemieślniczymi w Piotrkowie.

W Piotrkowie wykryta została wielka afera rzemieślnicza polegająca na wydawaniu kart rzemieślniczych.

Wydział śledczy w Piotrkowie na polecenie władz prokuratorskich dokonał sensacyjnych aresztowań 18 żydów rzemieślników z prezesem M. Martfeldem na czele, oraz pewnego urzędnika. W związku z tem po specjalnej konferencji koła zorganizowanego rzemiosła wysunięty został postulat przeprowadzenia dokładnej i ścisłej kontroli kart rzemieślniczych na terenie zarówno miasta jak i powiatu. Karty z niepewnym charakterem zostaną unieważnione.

### Wyuratował dzieci z płomieni.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w obejściu Anny Galiczyńskiej w Hordynie Rustykalnej pow. Sambor. W okamgnieniu stanęły w płomieniach: dom mieszkalny i kilka zabudowań gospodarczych.

Zbudzeni ze snu domownicy wybiegli w panice z mieszkania, pozostawiając w domu nieletnie dzieci i przedmioty wartościowe, a w oborach i stodołach było oraz inwentarz rolniczy. Sytuacja była niezwykle groźna, gdyż i zaalarm. sąsiedzi potracili w zupełności głowy.

W krytycznej chwili, przypadkowo nadjechał powozem właściciel pobliskich Krużyk, p. Adam Maniewski. Natychmiast zorganizował akcję ratowniczą, a sam z narażeniem życia przedarł się kilkakrotnie przez morze szalejącego żywiołu i powynosił z płonącego domu dzieci i najcenniejszy dobytek, poczem wyprowadził po kolei bydło.

Dzięki tej niezwykle ofiarnej pomocy uratowano cały żywy inwentarz z wyjątkiem małej owieczki.

### Waza, za którą ofiarowano zamek.

Wartością nielada musi być taka waza, której wartość równa się wartości zamku.

Takie wazy istnieją na świecie. Jedna z nich zaś znajduje się na zamku łańcuckim i jest podziwiana przez zwiedzających zamek.

Jest to waza ze serwskiej porcelany, ujęta z zewnątrz przez 4 wygięte złote sztabki, pięknie rzeźbione, u góry połączone wspianale ze złotą rzeźbionymi festonami, z artystycznie rzeźbionymi głowami faunów w miejscu połączeń. U dołu sztabki te wyginają się lekkim łukiem, tworząc podstawę.

Za wazę tę ofiarował przed kilku laty pewien magnat austriacki, jeden z swych zamków w Tyrolu.

### Straszliwa katastrofa samochodowa pod Salzburgiem.

Wskutek burzy i oberwania chmury w okolicach Salzburga wezbrała katastrofalnie rzeka Gosau.

Gdy przez most na tej rzece przejeżdżał przemysłowiec wiedeński, dyrektor zakładów samochodowych, inż. Juliusz Sturminger z żoną, teściową i szwagrową, podmyty most zapadł się i samochód runął w nurty wezbranej rzeki.

Inż. Sturminger utonął wraz z pasażerkami auta.

Zwłok nie można było dotychczas odnaleźć.

### Spływ Kajakowy przez 36 jezior i 5 rzek Pomorza Wspaniała impreza Pom. Okręgu Kajakowego.

Pomorski Okręg Kajakowy organizuje w dniach od 1 do 12 sierpnia wspaniałą imprezę kajakową, której trasa prowadzi przez najpiękniejsze szlaki Pomorza, umożliwiając poznanie klejnotów Pomorza w jednej stosunkowo niedługiej wycieczce. Wyjazd nastąpi w dniu 1 sierpnia (w niedzielę) ze stacji Golubie nad jeziorem Potuły, poczym uczestnicy spływu popłyną wieńcem jezior Szwajcarii Kaszubskiej następnie kompleksem jezior rzeki Garczyń, Czarnej Wody z jeziorem Wdzydzkim włącznie, jezior Charzykowskich i Brdy. W spływie mogą wziąć udział zrzeszeni w Polskim Związku Kajakowym na własnych kajakach i zaopatrzeni w namioty.

Uczestnicy korzystają z 82 proc. zniżki kolejowej do Golubia i z powrotem z Bydgoszczy, gdzie nastąpi zakończenie spływu.

### Tajemnicze najście nocne na Przytyk.

Władze centralne w Warszawie otrzymały wiadomość o najściu tajemniczych osobników na Przytyk. Oto około godz. 11 wieczór zajęło do Przytyka auto, z którego wysiadło 6 osobników. Przyjezdni rzucili petardy przed okna i drzwi kilku mieszkań, zajmowanych przez żydów, a dwie petardy rzucili pod most.

Dochodzenie wszczęte w tej sprawie ustaliło, że osobnicy przybyli samochodem od strony Opoczna i w tym samym kierunku zbiegli.

Przed przyjazdem do Przytyka napastnicy przecięli przewody telefoniczne na linii Przytyk—Opoczno. Petardy znajdowały się w blaszanych pudełkach od sardynek i posiadały lonty. Dochodzenie zmierzające do wykrycia sprawców jest w toku.

### I wśród słońi znajdują się karty

Nikt nie wątpi, że słońie należą do największych zwierząt pociągowych na całym świecie. Lecz jak między ludźmi, tak i wśród zwierząt trafiają się karty. I słońie nie oszczędza natura. W Atenach żył przez wiele lat bardzo mały słoń uważany za małe słońiatko. Tymczasem nie było to wcale dorastające słońiatko, tylko poprostu karzeł. Swoją wysokość jednego metra i siedmiu centymetrów osiągnął dopiero w 27 rok 27 roku życia. A ponieważ „mentryka“ była prowadzona z całą ścisłością przez długi okres czasu stanowił on nietylko przedmiot ciekawości odwiedzających ogród zoologiczny, lecz również i przyrodników.

### Fantastyczne skarby tajemniczej Antarktydy.

Znany angielski badacz podbiegunowy, sir Douglas Mawson stwierdził na odbytym swego czasu w Melbourn kongresie naukowym, że w pobliżu bieguna południowego ciągnie się płaskowyż, pokryty wiecznymi lodami. Obszar ten, według pobieżnych pomiarów, wynosi około 10 mil. kilometrów kw. Badania geologiczne wykazały, że na obszarze tym znajdują się nieprzebrane bogactwa mineralne, m. in. również złoto. Złóża węglowe leżą tu pod pokrywą lodową. Okolica ta posiada również niezwykle cenne okazy fauny polarnej. Morza Antarktydy przewyższają pod względem bogactwa ryb i zwierząt morskich wszystkie oceany świata.

### PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 29. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna  
12.03 Dziennik południowy  
12.15 Pogadanka rolnicza  
12.25 Orkiestra Huty Pokój z Katowic  
15.45 Wiadomości gospodarcze  
16.00 Turu-Kadu — opowiadanie dla dzieci  
16.15 Pieśni ludowe śląskie  
16.40 Na obozie — gawęda  
16.55 Symfonia Beethovena — płyty  
18.05 Pogadanka społeczna  
18.15 Instrumenty orkiestrowe w roli solistów  
19.00 Teatr Wyobraźni pt. Stara Baśń  
20.00 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny  
21.45 Powieść mówiona — Wakacje pani Wandy  
22.00 Recital skrzypcowy  
22.30 Pieśni hiszpańskie  
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy  
23.00 Reportaż z życia  
23.15 Muzyka rozrywkowa

Warszawa — piątek 30. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna  
12.03 Dziennik południowy  
12.15. Skrzynka rolnicza  
12.25 Orkiestra Klubu Mandolinistów  
15.45 Wiadomości gospodarcze  
16.00 Rozmowa z chorymi  
16.45 Nasi emigranci w drodze do Ameryki  
17.00 Lekka muzyka kameralna  
17.50 Z wabikiem na rogacza — pogadanka  
18.05 Pogadanka konkursowa  
18.10 Płyty  
19.05 Tr. opery z Salzburga pt. Flet czarodziejski w przerwie ok. godz. 20.15 dziennik wieczor.  
22.05 Powieść mówiona — Wakacje pani Wandy  
22.20 Muzyka taneczna — płyty  
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy  
23.00 W pociągu (z przeżyc wojennych legionisty)  
23.15 Muzyka taneczna z dancingu Cafe Club

Toruń — czwartek 29. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna  
12.15 Wczesne zielonki — pogadanka rolnicza.  
13.00 Koncert rozrywkowy — płyty  
15.00 Skrzypce i fortepian — płyty  
15.40 Wiadomości z Pomorza  
18.00 Lekkie melodie — płyty  
18.40 Program na jutro  
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza  
25.00 Tańce i piosenki — płyta za płytą.

Toruń — piątek 30. VII.

6.15—8.00 Audycja poranna  
12.15 Wiadomości gospodarcze  
13.00 Koncert rozrywkowy — płyty  
15.00 Fantazje orkiestrowe z oper — płyty  
15.40 Wiadomości z Pomorza  
16.45 Nasi emigranci w drodze do Ameryki  
18.00 Toruń w przeżyciu Przybyszewskiego  
18.15 Muzyka lekka — płyty  
18.40 Program na jutro  
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza  
22.20 Tańce i piosenki — płyty  
23.00 Na zakończenie dnia — płyty

### GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 27. VII.	Bydgoszcz, 27. VII.
Zyto	25.00—26.00	25.00—26.00
Pszonica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	24.00—25.70
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepak	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemie lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorzeyca	30.00—32.00	27.00—29.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca  
Antoni Miłoszewski — Nowe Miasto nad Drwęcą.

## ZAPROSZENIA

### UWIADOMIENIA ŚLUBNE

WYKONUJE NAJTANIEJ,  
NAJPREDZEJ I SOLIDNIE

DRUKARNIA B. MIŁOSZEWSKI NOWE MIASTO

RYNEK 19.

TELEFON 59.

Polecam świeży

## OLEJ

rzepakowy

B. Chełkowski

Nowe Miasto Rynek 22.

### Formularze

poleca

B. Miłoszewski.

### Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej i najprędzej  
B. Miłoszewski, Nowe Miasto

TRZASKI, EVERTA I MICHALSKIEGO

## WYDAWNICTWA ENCYKLOPEDYCZNE

### ENCYKLOPEDIA ILUSTROWANA

w 5 tomach, opracowana pod red. Dra St. Lama.  
Omawia 100.000 pojęć i zawiera 3.000 ilustracji,  
2.000 tablic i map wielobarwnych

### ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA

w 2 tomach, z 526 ilustracjami na 47 tablicach,  
objętość 2,508 szpalt druku

### ENCYKLOPEDIA DLA WSZYSTKICH

w 1 tomie, stron 902; objaśnia 40.000 pojęć w  
750.000-ach słów; 9.000 ilustracji na 64 tablicach

### LEKSYKON ILUSTROWANY

w 1 tomie, od A—Z, zawierający 250.000 wierszy  
druku (2,646 szpalt), 4.200 ilustracji, 68 map.

### Nabywać można na raty miesięczne.

KSIEGARNIA WYDAWNICZA

Trzaska, Evert i Michalski Sp. Akc. Warszawa  
Krakowskie Przedmieście 13.

Zlecenia na wszystkie wydawnictwa  
wyżej wymienionej księgarni przyjmuje firma

B. MIŁOSZEWSKI — Nowe Miasto Lubawskie.

Tytuł czasopisma: „Głos Lubawski“ Okres prenumeraty: Adres odbiorcy czasopisma:	1	2	3
	Nr. listy rozrachunkowej 1.	Nr. listy rozrachunk. 1.	
	wpisał .....		
	sprawdził .....		
		dzień nadesłania	
	Uwaga	Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-ym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.	podpis sprawdzającego